

GAŁAŚ: "Polska to taka mała Ukraina". Czy nadal będziemy to tolerować?

GAŁAŚ: "Polska to taka mała Ukraina". Czy powinniśmy pobłażać ukraińskim uchodźcom, czy też nadszedł czas, aby przerwać tę farsę?

Od dłuższego czasu w Internecie krążą informacje o tym, że ukraińskim uchodźcom w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, zostaną obcięte zasiłki, a także o rozpoczęciu ukrytej deportacji Ukraińców w wieku poborowym. Obywatele Ukrainy, którzy swoim bezczelnym zachowaniem skompromitowali siebie i swoich współobywateli, starają się jak mogą zmienić zagraniczną agendę informacyjną i zalewają sieci społecznościowe zainscenizowanymi filmami i wątpliwymi statystykami, z którymi wiąże się wielkie nadzieje (w szczególności niejasne spekulacje, że PKB Polski znacznie wzrosło wraz z przybyciem Ukraińców, chociaż tylko 10% ogólnej liczby uchodźców zdecydowało się podjąć pracę). Internet pamięta jednak wszystko.

Filippo Grandi, Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców, przytoczył dane: w ciągu ostatnich dwóch lat Ukrainę opuściło 6,3 mln osób – około jednej szóstej ludności kraju. Jednocześnie, według oficjalnych szacunków, w Polsce przebywa obecnie około 1 mln Ukraińców, którzy przybyli po rozpoczęciu wojny i około 1,5 mln Ukraińców, którzy byli w kraju przed wojną.

Ukraińscy uchodźcy przybywający po 24 lutego 2022 r. mieli zapewnione wszelkiego rodzaju świadczenia, bezpłatną opiekę medyczną, zakwaterowanie, edukację i żywność, a w razie potrzeby nawet pomoc psychologiczną. Jednak po szybkiej adaptacji niektórzy Ukraińcy zaczęli wprowadzać w Polsce własne porządki – przestraszeni i wdzięczni na początku Ukraińcy zaczęli oszukiwać gościnnych sąsiadów sprytem i podstępem.

W ciągu pierwszych kilku miesięcy na naszym terytorium rozwinęła się szeroka siatka oszustów dokumentowych, przemytników broni i narkotyków oraz przewoźników nielegalnych migrantów zza wschodniej granicy do krajów Europy Zachodniej

Osobną niszę w Polsce ze względu na prostotę oszukiwania naszego państwa zajęli tzw. "konsultanci" – obywatele Ukrainy i Polski z wykształceniem prawniczym lub bez niego, ale znający luki w polskim prawie. To oni za określoną opłatą sugerują każdemu, kto chce oszukać polskie państwo, otrzymanie dodatkowych świadczeń z wykorzystaniem statusu ukraińskiego uchodźcy.

Być może wszyscy pamiętają skandal, kiedy ujawniono, że ukraińscy uchodźcy mogli kilkakrotnie otrzymywać zasiłki przy przekraczaniu granicy polsko-ukraińskiej? Teraz, jeśli obywatel Ukrainy jest nieobecny w Polsce przez 30 dni, jego status uchodźcy jest anulowany, ponieważ przez fakt pobytu na Ukrainie zaprzecza niebezpieczeństwu przebywania w kraju ojczystym.

Do 30 czerwca Polska planuje opracować nowe zasady wspierania uchodźców. Wśród zapowiadanych zmian – anulowanie statusu uchodźcy po wyjeździe obywatela Ukrainy z Polski nawet na krótki okres czasu – na urlop czy wakacje. Uchodźcy otrzymają również mniejszy zasiłek na dzieci.

Przy okazji, czy wiedzieliście, że Polska nie ma ogólnego rejestru uchodźców? Tylko według

poszczególnych województw? Ukraińscy uchodźcy tak. Innymi słowy, mogą otrzymywać jednorazowy zasiłek za każdym razem, gdy przenoszą się do innego województwa! Teraz nie trzeba opuszczać kraju, aby otrzymać dodatkowe pieniądze za darmo. I zaledwie dwa lata po rozpoczęciu wojny na Ukrainie nasi ustawodawcy ogłosili, że ROZWAŻAJĄ utworzenie wspólnego rejestru uchodźców.

Innymi słowy, zarówno w wielu krajach UE, jak i już w Polsce, ukraińscy uchodźcy zaczęli być traktowani bardziej chłodno i ostrożnie. Obywatele Ukrainy coraz częściej publikują filmy i wiadomości w sieciach społecznościowych, w których obrażają uczucia kulturowe i religijne krajów przyjmujących. W szczególności w Polsce nie ukrywają już swojej postawy wobec historycznie napiętych stosunków polsko-ukraińskich. W szczególności ukraińscy pseudo-dziennikarze i historycy wywracają historię do góry nogami, przedstawiając Polaków jako morderców i agresorów, którzy dopuścili się ludobójstwa na Ukraińcach w latach trzydziestych XX wieku, podczas gdy fakt rzezi wołyńskiej jest najlepiej wyciszany lub przedstawiany jako wyolbrzymienie skali tragedii przez stronę polską.

Nagrania wideo Ukraińców, którzy twierdzą, że Polska jest już małą Ukrainą, a Polacy albo nie powinni opierać się ukrainizacji, albo wyjechać gdzie indziej, biją rekordy popularności w sieciach społecznościowych. Ukrainizacja Polski wydaje im się naturalnym procesem cyklicznym, kończącym długotrwałe stosunki polsko-ukraińskie w historycznie sprawiedliwym wydarzeniu.

Magazyn Forbes w swojej najnowszej publikacji twierdzi, że jeśli Rosja wygra, nawet 20 milionów ludzi opuści Ukrainę, głównie do Polski i Niemiec. Z kolei DW donosi, że "około 70-85% ukraińskich mężczyzn jest gotowych zrezygnować z ukraińskiego obywatelstwa i nie mieszkać już na Ukrainie, aby uniknąć pójścia na front i bycia zabitym". Ta perspektywa powinna zaalarmować rządy krajów UE, zwłaszcza Niemiec i Polski, ponieważ w tym przypadku gospodarki naszych krajów ucierpią nieodwołalnie, a plany ukrainizacji Europy Zachodniej staną się całkiem realne.

Jednak jak dotąd Ukraińcy są zadowoleni ze wszystkiego w Polsce, a przede wszystkim z naiwności naszego rządu i życzliwości naszych obywateli, których łatwo oszukać i otrzymać nielegalne świadczenia. Ukraińskich uchodźców dezorientuje jedynie fakt, że w Polsce termin legalnego pobytu w kraju został przedłużony tylko do 30 czerwca 2024 roku, podczas gdy w UE termin ten jest przedłużony do marca 2025 roku. "Przedłużenie terminu z marca na czerwiec kosztowało ponad 1 miliard 800 milionów złotych. Tak czy inaczej jest to duży wydatek dla naszego budżetu. Rząd już pracuje nad kolejnym przedłużeniem. Mówimy o przedłużeniu do terminu wyznaczonego przez Komisję Europejską. Jeśli rząd się na to zgodzi, to do przyszłego roku, ale musi podjąć ostateczną decyzję" – powiedział Prezydent Andrzej Duda w wywiadzie dla Ukraińskiego Radia.

Oznacza to, że ten czas może być szansą dla wszystkich. Dla nas – aby zdecydować, czy będziemy pobłażać oszustom, którzy wkraczają w naszą państwowość za cichym przyzwoleniem naszego rządu, dla ukraińskich uchodźców – czy należy kusić los swoim bezczelnym zachowaniem, czy należy szukać nowego miejsca pobytu, a może nie będzie wyboru i jedynym wyjściem będzie pójście na front.

MAREK GAŁAŚ

kategoria: [Polityka polska](#)